

Materiały

Z HISTORII FRANCUSKIEJ „DYPLOMACJI KULTURALNEJ” W POLSCE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Niniejszy szkic przedstawia jedynie zasadnicze założenia i cele francuskiej „dyplomacji kulturalnej” w Polsce oraz niektóre sposoby ich realizacji. Jest to zagadnienie mało zbadane przez historyków polskich bądź francuskich stąd też artykuł ma charakter źródłowy. Został napisany głównie na podstawie materiałów archiwalnych francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ). Szczególnie przytoczone dla omawianego problemu są dokumenty specjalnego departamentu Quai d'Orsay (*Service des Oeuvres françaises à l'étranger* – SOFE), znajdujące się w nantejskim oddziale archiwum MSZ. Niestety, podobnie jak dokumenty innych departamentów Quai d'Orsay, uległy one w znacznej części zniszczeniu podczas II wojny światowej.

Kierownictwo Quai d'Orsay już na początku XX w. doceniało znaczenie „dyplomacji kulturalnej”, tj. szerzenia znajomości języka i kultury francuskiej w świecie dla podniesienia prestiżu mocarstwowej Francji. W 1900 r. utworzono w tym celu *Bureau des Écoles et des Oeuvres à l'étranger* (zmodyfikowane w 1909 r.), podporządkowane Departamentowi Politycznemu MSZ. Pełniło ono rolę ośrodka koordynującego i wspierającego akcję kulturalną i oświatową za granicą instytucji pozarządowych, m.in. towarzystw społecznych. Szczególne zasługi w tej dziedzinie miało stowarzyszenie *Alliance Française*, działające od 1883 r. w celu „utrzymania i rozszerzenia użycia języka francuskiego” w świecie¹. W okresie I wojny światowej Quai d'Orsay prowadziło poprzez stosowne komórki (*Maison de la Presse*, *Service de l'Information*) akcję zwalczania antyfrancuskiej propagandy państw centralnych. Wykorzystywano do tego celu gazety, broszury, książki, fotografie, plakaty, filmy, a nawet dzieła sztuki. Po zakończeniu działań wojennych, kierownictwo Quai d'Orsay starało się zdyskontować propagandowo owoce zwycięstwa, kształtując za granicą obraz Francji jako wielkiego mocarstwa, które szczególnie zasłużyło się swoim militarnym wysiłkiem.

Dnia 15 I 1920 r. utworzono SOFE, którego zadaniem miało być podejmowanie i koordynowanie działań propagujących w świecie „wyższość cywilizacji francuskiej”, przede wszystkim osiągnięć Francji w dziedzinie kultury i nauki, ale również przemysłu i handlu. Francuska „ekspansja intelektualna” (*expansion intellectuelle*) miała objąć większość państw europejskich, niektóre kraje azjatyckie (m.in. Chiny i Indie), południowoamerykańskie

¹ Zob. L. Dollot, *Les relations culturelles internationales*. Paris 1968, s. 37; S. Balous, *L'action culturelle de la France dans le Monde*. Paris 1970; L. Płoszewski, *Ekspansja umysłowa Francji*. Warszawa 1922.

(Meksyk, Argentyna, Brazylia) i Stany Zjednoczone AP². W ramach SOFE powstały cztery specjalistyczne sekcje. *Section universitaire des Écoles* była odpowiedzialna za tworzenie instytucji edukacyjnych, bibliotek, popieranie towarzystw prowadzących kursy nauki języka francuskiego, organizowanie wykładów oraz wymianę kadry nauczającej i studentów. *Section artistique et littéraire* zajmowała się wyposażaniem bibliotek w książki i czasopisma, sponsorowaniem przedstawień teatralnych, imprez muzycznych, promowaniem wystaw i konferencji, a także utrzymywaniem kontaktów z zagranicznymi krytykami literackimi i teatralnymi. Zadaniem *Section de tourisme et des sports* było zachęcanie cudzoziemców do zwiedzania Francji oraz popularyzowanie osiągnięć sportu francuskiego w świecie. Wszystkie inne formy działalności, nie mieszczące się w wymienionych sekcjach, pozostawały w gestii *Section des Oeuvres diverses*. W okresie międzywojennym personel SOFE nie przekroczył dziesięciu osób³.

Organizowana przez SOFE „ekspansja intelektualna” osiągnęła w dwudziestoleciu międzywojennym znaczne wyniki. Jej efektem było utworzenie katedr literatury francuskiej na uniwersytetach w kilku krajach (m.in. w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii), powołanie instytutów kultury francuskiej, finansowanie szkół francuskich (m.in. w Chinach, Meksyku i USA), rozpowszechnianie tysięcy książek, broszur, czasopism, fotografii i filmów, sponsorowanie wystaw artystycznych i zawodów sportowych. Dyplomacja francuska zaangażowała się również w organizację międzynarodowej współpracy intelektualnej w ramach Ligi Narodów. Z inicjatywy rządu francuskiego i na jego koszt powstał w 1925 r. w Paryżu Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej, który działał do 1940 r. Prowadzenie tak szeroko zakrojonej akcji pociągało za sobą znaczne wydatki. Najwięcej pieniędzy przeznaczano na „ekspansję intelektualną” w krajach europejskich (w 1921 – 43%, 1933 – 38% ogółu środków); kolejne miejsca zajmowały – Bliski Wschód (Liban i Syria jako francuskie obszary „mandatowe” – 27% ogółu środków w 1933), kraje Środkowego i Dalekiego Wschodu oraz Ameryki Północnej i Południowej⁴. Wszystkie te działania stawały Francję w awangardzie krajów stosujących „dyplomację kulturalną”. Inne państwa sięgnęły do niej na szerszą skalę znacznie później, np. dyplomacja brytyjska poprzez *British Council* dopiero od 1934 r.

„Dyplomacja kulturalna” była jednym ze środków umacniania wpływów francuskich w odrodzonej Polsce, podobnie jak w innych nowo powstałych krajach w Europie Środkowo-Wschodniej i nad Bałtykiem⁵. Jules Laroche, ambasador Francji w Polsce (1926-1935) napisał w swoich pamiętnikach, że

² Zob. P. G. Lauren, *Diplomats and Bureaucrats. The First Institutional Responses to Twentieth-Century Diplomacy in France and Germany*. Stanford 1976, ss. 189-195; *Les Affaires Étrangères et le corps diplomatique français*. T. 2, Paris 1984, ss. 392-393.

³ Obok dyplomatów były to osobistości ze świata nauki i kultury, m.in. Jean H. Giraudoux, Paul Morand i Jean Ph. Marx (*Annuaire Diplomatique et consulaire de la République Française pour 1938*. Paris 1938, ss. 275, 308, 315). SOFE pozostał w strukturze MSZ reżimu Vichy i zajmował się utrzymywaniem stosunków kulturalnych Francji z Niemcami, ich krajami satelickimi i państwami neutralnymi (Archives Nationales, Paris, F¹⁷, dossier 13359).

⁴ Wydatki te systematycznie rosły i wynosiły (w mln fr.): 1920 – 14,2; 1925 – 27,8; 1930 – 37,1; 1933 – 38,0; 1935 – 66,8; 1938 – 70,0 (wg P. G. Lauren, *op. cit.*, s. 196; *Les Affaires...*, s. 451).

⁵ Zob. P. Łossowski, *Francuska penetracja kulturalna nad Bałtykiem (1919-1940)*. „Kwartalnik Historyczny”, z. 4/1972, ss. 843-859.

kultura francuska była „zbyt cennym narzędziem wpływów, abyśmy specjalnie nie zajmowali się jej ekspansją”⁶. Różnorakie więzy, jakie łączyły Francję i Polskę w przeszłości oraz stosunkowo silna tradycja kultury i języka francuskiego wśród części elit społeczeństwa polskiego, sprzyjały planom „ekspansji intelektualnej”⁷. Środowiska francuskie, które po zakończeniu I wojny światowej opowiadały się za sojuszem z Polską wskazywały, że w ślad za francuską akcją polityczną i militarną w Polsce powinna iść działalność intelektualna, tj. nauczanie języka francuskiego, propagowanie francuskiej myśli, nauki, literatury i moralności. Niektórzy uważali, że Polacy są szczególnie podatni na kulturę francuską. Znamienna była opinia trzech profesorów francuskich, którzy nauczali w Polsce przez 1914 r. Pisali oni, że „żaden naród na świecie nie jest bliższy duchowi francuskiemu” i „żadne społeczeństwo nie wydaje się być bardziej żądne kultury francuskiej”⁸. W Paryżu zdawano sobie jednak sprawę, że ludność polska, która pozostawała pod zaborem pruskim i austriackim, może być bardziej podatna na propagandę i wpływy kultury niemieckiej. „Ekspansję intelektualną” w Polsce traktowano więc również jako jeden ze środków wypierania bądź ewentualnego przeciwdziałania wpływom kultury, nauki i języka niemieckiego, zwłaszcza w Wielkopolsce, na Śląsku, Pomorzu i Galicji⁹. Charakterystyczna była opinia Josepha Noulensa (byłego ambasadora w Rosji), prezesa stowarzyszenia *France-Pologne*, wypowiedziana w 1931 r.:

„Mimo wszystkich wspólnych wspomnień, które nas łączyły od wieków, obce panowanie przed r. 1914 zmierzało do odcięcia Polski od idei francuskich. Bez wątpienia wielu wybitnych Polaków, którzy przebywali we Francji, kontynuowało poznawanie prawdziwej fizjonomii Francji. Jednak myśl polska zmuszona do rozwoju w środowisku, które uzyskiwało inspiracje z Berlina, Wiednia i Petersburga, wymykała się coraz bardziej z tradycyjnego wpływu Francji. Była nawet obawa, że – zwodzona przez kalumnie rozpowszechniane na nasze konto z całą niemiecką nieuczciwością – przestanie doceniać nasz postęp naukowy, nasze metody nauczania oraz literacki i artystyczny walor naszego rozwoju...”¹⁰

Inną trudność w umacnianiu i rozszerzaniu wpływów francuskich w Polsce dostrzegał Leon Noël, ambasador Francji w Warszawie w latach 1935-1939.

⁶ J. Laroche, *Polska lat 1926-1935. Wspomnienia ambasadora francuskiego*. Warszawa 1966, s. 95.

⁷ Zob. W. Ślaskowski, *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918*. Wrocław 1976; tenże, *Emigracja polska we Francji 1871-1918*. Lublin 1980; *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*. Red. A. Tomczak, Warszawa 1983; J. Łaptos, *Francuska opinia publiczna wobec spraw polskich w latach 1919-1925*. Wrocław 1983.

⁸ Archives du Ministère des Affaires Etrangères, Paris (dalej – AMAE), Europe 1918-1940, Pologne, vol. 268, p. 6-7, list L. Picadeta, J. Delacroix i H. Benoista do J. Noulensa z 18 III 1919 r.

⁹ Przez cały okres międzywojenny ambasada francuska w Warszawie uważała region lwowski za mało podatny na wpływ kultury francuskiej. L. Noël tłumaczył to istnieniem „silnej tradycji wiedeńskiej” i uleganiem ludności polskiej i ukraińskiej „propagandzie niemieckiej”. Konsul francuski we Lwowie Paul Chastand był głęboko poruszony „niewiedzą elity środowiska greko-katolickiego o Francji i jej kulturze”. W lutym 1939 r. Noël zwracał uwagę kierownictwa SOFE, że nie należy „zaniedbywać Galicji” w zakresie propagowania kultury francuskiej i szerzenia znajomości języka francuskiego (Archives Diplomatiques, Nantes (dalej – AD), SOFE, carton n° 551, raport Chastanda z 4 XII 1933 r.; carton n° 322, raport L. Noël z 18 XII 1939 r.

¹⁰ „La Pologne”, 1^{er} Juillet 1931, s. 546.

Uważał, że obecność kultury i języka francuskiego w Polsce utrzymywała się przez stulecia dzięki polskiej arystokracji i szlachcie, która z pokolenia na pokolenie „pielegnowała” tradycje kultury francuskiej. W nowej rzeczywistości, przy zachodzących przemianach politycznych i społecznych II Rzeczypospolitej, Francja była zmuszona do „ogromnego wysiłku”, aby utrzymać swoje „wiekowe pozycje” oraz „dotrzeć do sfer, które od niedawna wysuwały się na czoło areny politycznej”¹¹.

Sojusz Polski z Francją w 1921 r. stanowił formalny wyraz przyjaznych stosunków pomiędzy obu krajami. Jednak pod względem politycznym, gospodarczym i wojskowym Polska pozostawała przez całe dwudziestolecie partnerem słabszym, którego interesów nie brano w Paryżu zbyt często pod uwagę¹². Również w dziedzinie stosunków kulturalnych dawała się zauważyć tendencja do podkreślania ze strony Francji jej „wyższości cywilizacyjnej”. Władze polskie oraz środowiska intelektualne akceptowały i doceniały znaczenie francuskiej pomocy na niwie nauki i kultury, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej¹³. Był to też stosunkowo najlepszy okres wzajemnych stosunków politycznych. Rozczarowanie władz polskich z powodu układów lokarneskich w 1925 r., będących dowodem nieojaralności Paryża wobec Warszawy oraz francuskie próby „rozluźnienia” sojuszu z Polską w drugiej połowie lat dwudziestych spowodowały ochłodzenie stosunków wzajemnych. Na początku lat trzydziestych ambasada francuska w Warszawie spotykała się z przejawami niechęci władz polskich wobec francuskiej akcji intelektualnej. J. Laroche odnotował w połowie listopada 1933 r., że francuska „propaganda kulturalna i intelektualna” napotyka trudności ze strony polskich „kół rządowych i administracji centralnej”¹⁴. Wobec „dokuczliwości” ze strony władz, ambasador tym większą wagę przywiązywał do „utrzymywania bezpośrednich kontaktów z polskim światem naukowym i literackim”¹⁵. Po zbliżeniu polsko-niemieckim w styczniu 1934 r. wysiłki dyplomacji francuskiej na rzecz „ekspansji intelektualnej” w Polsce nasiliły się, ale „rezerwa” władz polskich wobec tej akcji pozostała niezmienna¹⁶.

Zaznaczyć należy, że od początku istnienia II Rzeczypospolitej władze podejmowały różnorakie działania mające na celu propagowanie nauki i kultury polskiej we Francji. Znamienne, że nawet taki frankofil jak Stanisław Stronski powiedział na początku stycznia 1920 r. posłowi E. Pralonowi, że

¹¹ L. Noël, *Agresja niemiecka na Polskę*. Warszawa 1966, ss. 101 - 102. Ambasador napisał we wspomnieniach, że „ożywienie francusko-polskich stosunków kulturalnych” należało do spraw, które go „szczególnie interesowały” (s. 101).

¹² Zob. J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy, 1921-1939*. Warszawa 1970; J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim, 1919-1922*. Warszawa 1970; Z. Wróński, *Polityka polska wobec Francji w latach 1925-1932*. Poznań 1987.

¹³ W 1921 r. i w 1925 r. polskie władze oświatowe zabiegały m.in. o instrukcje francuskie dotyczące organizacji nauczania w szkołach podstawowych i średnich (AMAE, Europe 1918 - 1929, Pologne, vol. 288, nota poselstwa polskiego z 19 III 1921 r., k. 34; H. Panafieu do MSZ 23 IV 1925 r. k.64). Zob. „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój”. R. VI, Warszawa 1927, ss. 391 - 425.

¹⁴ AD, SOFE, carton n° 316, raport J. Laroche'a z 14 XI 1933 r.

¹⁵ J. Laroche, *op. cit.*, s. 96.

¹⁶ AD, SOFE, carton n° 552, raport L. Noëla z 26 X 1938 r.

sprawy polskie wymagają większej akcji propagandowej we Francji, aniżeli sprawy francuskie w Polsce¹⁷. Polskie MSZ oraz Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) nie miały jednak sprecyzowanej polityki naukowej i kulturalnej wobec zagranicy, ani instytucji, która byłaby odpowiednikiem SOFE¹⁸. Roli takiej nie mogli spełniać Zygmunt L. Zaleski (z ramienia MWRiOP) i Franciszek Pułaski z MSZ, którym w 1926 r. powierzono zadanie promowania nauki i kultury polskiej we Francji¹⁹.

Z formalnego punktu widzenia stosunki naukowe i kulturalne polsko-francuskie w okresie międzywojennym opierały się na umowie podpisanej przez ministrów oświaty w Paryżu 11 czerwca 1922 r. i Polski w Warszawie 25 maja 1923 r.²⁰ Chociaż tytuł układu mówi o regulowaniu dwustronnych „stosunków naukowych, literackich i szkolnych”, jego treść dotyczyła jedynie wymiany profesorów i równorzędności dyplomów oraz określała strukturę i zakres kompetencji komisji technicznej, złożonej z dwóch podkomisji – francuskiej i polskiej. Komisja miała być promotorem rozwoju stosunków naukowych i kulturalnych pomiędzy obu krajami, ale z dostępnych materiałów wynika, że roli takiej nie spełniała. Głównymi inspiratorami i inicjatorami francuskiej „ekspansji intelektualnej” w Polsce była ambasada oraz konsulaty działające w uzgodnieniu z odpowiednimi sekcjami SOFE, niekiedy z konieczną aprobatą samego szefa Quai d'Orsay, a nawet rządu. Oprócz kwestii merytorycznych istotne było bowiem stanowisko i zgoda centrali paryskiej na subwencjonowanie różnorodnych akcji, proponowanych przez francuskich przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych. W 1919 r. władze francuskie dysponowały 500 tys. fr. na rozwój „ekspansji intelektualnej” w Polsce, jednak kwota ta nie została w całości wykorzystana. W roku następnym fundusz ten zmniejszono do 400 tys. fr.²¹

Dyplomacja francuska wychodziła z założenia, że powodzenie „ekspansji intelektualnej” zależy m.in. od stopnia jej akceptacji i poparcia ze strony władz, a zwłaszcza polskiego społeczeństwa. Jednym z głównych celów „dyplomacji kulturalnej” było więc zorganizowanie towarzystw polsko-francuskich na wzór istniejących we Francji *Les Amis de la Pologne* i *France-Pologne*. Zaznaczyć należy, że wymienione towarzystwa, chociaż ich głównym celem było popularyzowanie spraw polskich we Francji (były finansowane

¹⁷ AMAE, Europe 1918-1929, Pologne n° 287 A, k. 27, telegram E. Pralona z 20 I 1920 r.

¹⁸ Rolę promotora polskiej nauki i kultury za granicą spełniał Polski Instytut Współpracy z Zagranicą powołany 17 I 1931 r., działający z poparciem polskiego MSZ, którego delegaci wchodziłi w skład zarządu. Zob. J. Życki, *Na marginesie współpracy międzynarodowej Polski*. Warszawa 1937.

¹⁹ Zob. B. Jaczewski, *Działalność polskiego przedstawiciela naukowego we Francji w okresie międzywojennym*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” nr 2 1975, ss. 313-327; F. Pułaski, Biblioteka Polska w Paryżu w latach 1893-1948. Paryż 1948; M. Willaume, *Humanisci polscy nad Sekwaną w latach 1919-1939. O polsko-francuskich kontaktach w dziedzinie nauk humanistycznych*. Lublin 1989.

²⁰ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dodatek do nr 12/1923, ss. 248-251.

²¹ AD, SOFE, carton n° 29, list Panafieu do premiera z 15 IV 1920 r.; pismo E. Peretti de la Rocca do H. Panafieu z 15 VII 1920 r.

m.in. przez polskie MSZ), realizowały również zadania propagandowe w Polsce subwencionowane przez SOFE²².

Na początku lat dwudziestych, z inspiracji francuskich przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych, a także z inicjatywy polskich środowisk frankofilskich, zaczęły powstawać pierwsze towarzystwa polsko-francuskie w głównych miastach polskich, propagujące francuską naukę, kulturę i język. Zazwyczaj zasiadali w ich zarządach, jako członkowie rzeczywiści lub honorowi, polscy i niekiedy francuscy politycy, przemysłowcy, dostojnicy kościelni, uczeni i artyści. W 1920 r. jako jedno z pierwszych powstało Towarzystwo Polsko-Francuskie w Poznaniu, w czym znaczną rolę odegrali konsul G. Dufort i płk G. Marquet z francuskiej Misji Wojskowej. Rok później towarzystwo wyłoniło zarząd, w skład którego weszły osobistości francuskie i polskie; jego przewodniczącym został Henryk Opieński, muzykolog i kompozytor²³. Towarzystwo utworzyło bibliotekę i czytelnię w lokalu użytkowanym przez Akademię Muzyczną, zorganizowało wieczorowe kursy nauki języka francuskiego, odczyty, rozmaite imprezy i manifestacje przyjaźni polsko-francuskiej²⁴. W lipcu 1921 r. towarzystwo liczyło ok. 400 członków. Wkrótce afiliowała się gnieźnieńska grupa „Przyjaciół Francji” (*Les Amis de la France*). Konsul Dufort zadbał m.in. o stałą subwencję dla towarzystwa z funduszy SOFE. W okresie międzywojennym poznańskie towarzystwo polsko-francuskie otrzymywało największe środki finansowe spośród innych tego typu stowarzyszeń w Polsce²⁵. Kierownictwo SOFE od samego początku wysoko oceniło jego działalność, uważając, że stanowi ono „doskonały instrument propagandy francuskiej w regionie, gdzie ze strony Niemców mnożą się wysiłki moralnego odzyskania (*reconquête*)”²⁶.

W 1920 r. powstało również towarzystwo polsko-francuskie w Krakowie z inicjatywy architekta Tadeusza Stryjeńskiego. Przez pierwsze pięć lat istnienia jego przewodniczącym był historyk i filolog klasyczny, prezes Polskiej Akademii Umiejętności, Kazimierz Morawski. W połowie lat dwudziestych towarzystwo liczyło ok. 1300 (?) członków. Hr. Stanisław Henryk Badeni

²² W 1920 r. rządy Polski i Francji subwencionowały działalność towarzystwa *France-Pologne* w wysokości 1 tys. fr. miesięcznie (Archiwum Akt Nowych w Warszawie – dalej AAN, MSZ, t. 3971, pismo posła RP M. Zamoyskiego z 10 XII 1921 r., k. 20; AMAE, Europe 1918-1929, Pologne, vol. 287 A, nota z 10 II 1920 r.).

²³ Prezesami honorowymi towarzystwa byli: kardynał E. Dalbor, rektor Uniwersytetu Poznańskiego H. Święcicki, konsul G. Dufort, gen. Ch. Dupont, płk de Gail (wg „Kurier Poznański” z 13 V 1921, s. 5).

²⁴ „Kurier Warszawski” pisał z okazji uroczystego zebrania organizacyjnego towarzystwa 11 V 1921 r., że „przyjaźń francusko-polska jest oparta na trwałej podstawie wspólności interesów politycznych, niemniej jednak nie można ustawać w pracy nad utrwalaniem i rozwinięciem stosunków między dwoma narodami na terenie kulturalnym” („Kurier Warszawski” z 13 V 1921, s. 5).

²⁵ Akcja G. Duforta wywołała niezadowolenie posła H. Panafieu, który nie miał żadnego wpływu na decyzje w sprawie finansowania towarzystwa polsko-francuskiego w Poznaniu (AD, SOFE, carton n° 28, pismo H. Panafieu do premiera 5 XI 1923 r.). W 1921 r. SOFE udzieliło subwencji w wysokości 6 tys. fr., w latach następnych powiększono ją systematycznie (w tys. fr.) 1923 – 8; 1927 – 10; 1929 – 14,5; 1931 – 18 (AD, SOFE, carton n° 28, zestawienie z różnych dokumentów).

²⁶ AD, SOFE, carton n° 28, nota z 10 XI 1922 r.

użyczył towarzystwu lokalu w swoim pałacyku, gdzie zorganizowano czytelnię czasopism i wypożyczalnię książek (ok. 1500 tomów) oraz kursy nauki języka francuskiego. Towarzystwo urządzało odczyty i obchody „każdej pamiętniejszej daty historii i kultury francuskiej”, odbywały się m.in. uroczystości poświęcone pamięci J. Moliera, P. Ronsarda, B. Pascala i Napoleona I²⁷.

Powstałe w 1920 r. Stowarzyszenie Polsko-Francuskie w Warszawie stawiało sobie za cel „kulturalne zbliżenie Polski z Francją”. Jego pierwszym prezesem był Henryk Konic, wybitny cywilista i adwokat, a sekretarzem Jerzy Kurnatowski. Towarzystwo posiadało bogatą bibliotekę literatury francuskiej (ok. 1200 tomów) oraz ok. 30 tytułów gazet i czasopism francuskich. W 1923 r. z inicjatywy zarządu wyodrębniono Towarzystwo Lekarskie Polsko-Francuskie, które funkcjonowało na zasadach oddziału. Jego program zakładał „rozwój stosunków naukowych i zawodowych lekarzy polskich i francuskich, zgodnie z ideą sympatii tradycyjnej, łączącej oba narody”²⁸.

W latach dwudziestych i pierwszej połowie lat trzydziestych działało kilkanaście towarzystw polsko-francuskich w różnych miastach m.in. Lublinie, Częstochowie, Lwowie, Toruniu, Bydgoszczy i Wilnie. W celu koordynacji działalności towarzystw stworzono na początku 1935 r. Federację Stowarzyszeń Polsko-Francuskich w Polsce. Na jej czele stanął zarząd, który 31 stycznia 1935 r. powierzył obowiązki przewodniczącego Waławowi Makowskiemu, profesorowi prawa karnego i państwowego na Uniwersytecie Warszawskim, od 1935 r. wicemarszałkowi Senatu²⁹. Zadaniem Federacji było m.in. „utrzymanie w Polsce przewagi języka francuskiego i zwalczanie intensywnego wysiłku propagandowego” innych krajów³⁰. Ambasador Noël pisał w końcu 1938 r. że Federacja „spełnia rolę animatora całej naszej propagandy francuskiej w Polsce”, koordynując działalność ponad dwudziestu stowarzyszeń polsko-francuskich w różnych regionach kraju³¹.

Innym zasadniczym celem francuskiej „dyplomacji kulturalnej” było dotarcie do polskich środowisk naukowych, zwłaszcza uniwersytetów i innych szkół wyższych. W 1919 r. funkcjonowały już wszystkie polskie uniwersytety w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Poznaniu i Wilnie oraz Polska Akademia Umiejętności. Nawiązanie kontaktów i zbadanie możliwości „ekspansji intelektualnej” w polskich uczelniach podjęło SOFE wspólnie z Ministerstwem Wychowania Publicznego i Sztuk Pięknych. Misję sondażową powierzono Fortunatowi Strowskiemu, potomkowi polskiego emigranta, profesorowi literatury francuskiej na Sorbonie.

Od końca października do początku grudnia 1920 r. prof. Strowski zwiedzał uczelnie w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Lublinie i Lwowie. Jego raport z odbytej misji zachęcał władze francuskie do umacniania więzów intelektualnych z Polską, ale podkreślał potrzebę udzielenia polskim uczelniom wszechstronnej pomocy. Strowski sugerował utworzenie specjalnego funduszu

²⁷ Z. Jachimecki, *Ośrodki kultury romańskiej w Krakowie*. „Kurier Poznański” z 27 V 1926, s. 2.

²⁸ „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój”. R. IV, Warszawy 1923, ss. 402-403; R. V, Warszawa 1925, s. 425.

²⁹ AAN, MSZ, t. 3973, pismo W. Makowskiego z 12 III 1935 r., k. 67.

³⁰ Taką opinię wyraził J. P. Beydon, sekretarz generalny Federacji (AD Nantes, SOFE, carton n° 552, pismo z 6 XII 1937 r.).

³¹ AD, SOFE, carton n° 552, raport L. Noëla z 20 XII 1938 r.

na zakup książek, czasopism oraz sprzętu laboratoryjnego. Uważał za konieczne wysyłanie do polskich uczelni francuskich specjalistów z różnych dziedzin naukowych. Jako zasadnicze środki budowania „przyjazni intelektualnej” pomiędzy Francją a Polską wymieniał stworzenie sieci bibliotek i czytelni z literaturą, czasopismami i prasą francuską, działalność odczytową i przedstawienia teatralne. Zdaniem Strowskiego, najwięcej do zrobienia w dziele propagowania kultury francuskiej było w Poznaniu, gdzie przeważały wpływy kultury i języka niemieckiego. Również zrusyfikowany w czasie zaborów Uniwersytet Warszawski wymagał szczególnego zainteresowania i pomocy intelektualnej ze strony Francji. Strowski dostrzegał największy wpływ kultury francuskiej w Krakowie (*cette délicieuse ville est toute française*). Uniwersytet Katolicki w Lublinie, mimo pierwszych lat jego działalności, oceniał jako ośrodek frankofilski³².

Prof. François Génys, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Nancy, który przebywał w Warszawie na przełomie października i listopada 1921 r., proponował kierownictwu Quai d'Orsay podjęcie działań w celu włączenia „intelektualnej Polski” do „francuskiego ruchu naukowego”. Jego zdaniem należało dotrzeć m.in. do środowisk prawniczych w Polsce, które do tej pory miały niewielkie możliwości korzystania z fachowej literatury i czasopism francuskich. W przeciwnym razie polscy prawnicy będą skłonni zdać się „niemal wyłącznie na źródła niemieckie”³³. Niecałe cztery lata później, Jean Appleton, prezes stowarzyszenia adwokatów francuskich, który był gościem kongresu adwokatów polskich w Poznaniu (26-28 IX 1925), nie miał wątpliwości, że unifikujące się prawo polskie będzie „nasycone głęboko duchem francuskiego prawa cywilnego”, a status polskiego adwokata będzie wzorowany na doświadczeniach francuskich³⁴.

W pierwszej połowie lat dwudziestych zostały nawiązane kontakty pomiędzy francuskimi i polskimi środowiskami lekarskimi. I Kongres Lekarski Polsko-Francuski odbył się w Warszawie 15-17 września 1921 r., drugi w Paryżu 23-28 kwietnia 1925 r. Szczególną aktywnością wykazywało się wspomniane Towarzystwo Lekarskie Polsko-Francuskie w Warszawie. Zajęło się m.in. ułatwianiem wymiany i kontaktów studentów medycyny polskich i francuskich³⁵.

W 1935 r. profesorowie francuscy pracujący w Uniwersytecie Jagiellońskim (UJ) – ks. Pierre David i Jean Moreau-Reibel wysunęli projekt utworzenia w Krakowie *Centre Franco-Polonais de Recherches Historique* w celu prowadzenia badań nad stosunkami polsko-francuskimi „z punktu widzenia wpływów, wymiany kulturalnej i wzajemnej znajomości obu krajów”. Ambasador Noël poparł tę inicjatywę, przychylnie stanowisko zajęli historycy z UJ³⁶. Do otwarcia centrum doszło dopiero w marcu 1937 r., po wyrażeniu zgody przez SOFE i przyznaniu subwencji w wysokości 5 tys. fr. Centrum miało koordynować badania nad historią stosunków polsko-francuskich od średniowiecza po czasy nowożytne oraz spowodować „zainteresowanie nauki francuskiej

³² Tamże, carton n° 150, raport F. Strowskiego z misji za okres 28 X-5 XII 1920 r. Por. M. Willaume, *op. cit.*, ss. 13-15.

³³ AMAE, Europe 1918-1929, Pologne, vol. 268, pismo z 30 XII 1921 r., k. 65.

³⁴ AD, SOFE, carton n° 50, pismo J. Appletona do MSZ z 1 X 1925 r.

³⁵ „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój”. R. IV, Warszawa 1923, ss. 402-403.

³⁶ AD, SOFE, carton n° 551, pismo L. Noëla z 31 VII 1935 r.

zagadnieniami polskimi³⁷. Okazało się jednak, że profesorowie David i Moreau-Reibel byli skłóceni, co odbijało się niekorzystnie na funkcjonowaniu ośrodka i podważało powagę francuskich uczonych. Noël pisał do MSZ 23 sierpnia 1938 r., że „w interesie naszego autorytetu i naszego prestiżu w wielkim polskim mieście uniwersyteckim leży położenie kresu tej sytuacji”. Ambasador proponował przeniesienie prof. Moreau-Reibela do Lwowa³⁸.

W świetle dostępnych materiałów trudno scharakteryzować kontakty polskich i francuskich specjalistów z dziedziny nauk ścisłych i technicznych. Wiadomo, że ambasador Laroche przywiązywał do tej sprawy duże znaczenie. Pisał do MSZ, że w Polsce utrzymuje się przekonanie o „wyższości Niemiec w dziedzinie nauk ścisłych” nad Francją. Uważał więc, że do Polski powinni przyjeżdżać wybitni francuscy fizycy, chemicy, inżynierowie, aby udowodnić Polakom „aktywność intelektualną” Francji również na tym polu. Ambasada nadała duży rozgłos wizycie fizyka Louisa Victora de Broglie, laureata nagrody Nobla, który przyjechał do Polski w 1934 r.³⁹

Laroche poparł inicjatywę studentów chemii Politechniki Warszawskiej w celu odbycia wakacyjnego stażu w fabrykach francuskich w 1928 r. Pisał do MSZ, że w ten sposób można by „pozyskać przyszłych inżynierów polskich” dla Francji, zwłaszcza że w dziedzinie chemii Niemcy zachowują w Polsce „silny prestiż”⁴⁰. Jednak francuskie zakłady przemysłu chemicznego nie kwapiły się do przyjmowania polskich studentów-stażystów. Jedynie dwie fabryki wyraziły taką gotowość⁴¹.

SOFÉ uważała wymianę profesorów i studentów za skuteczny sposób pozyskiwania Polaków dla kultury francuskiej i zazwyczaj akceptowała tego typu projekty. Poseł H. Panafieu był rzecznikiem ułatwiania wyjazdów Polaków do Francji, aby poznawali kraj, jego historię, zasoby i specyfikę. Uważał, że wracając do Polski są oni „najlepszymi propagatorami” kultury francuskiej⁴². W okresie międzywojennym rząd francuski przyznawał najczęściej roczne stypendia dla 10-12 pracowników naukowych, którzy kończyli rozprawy doktorskie bądź habilitacyjne. Opiekę nad stypendystami rządowymi sprawowała *SOFÉ* (*Section universitaire des Écoles*). W latach 1937-1939 zwiększono liczbę stypendiów do 30 rocznie. Ogółem w okresie międzywojennym wyjechało do Francji ponad 200 polskich stypendystów, z czego prawie 75% stanowili humaniści⁴³. Oprócz tego dochodziło do wyjazdów profesorów i studentów zaproszonych przez stowarzyszenie *France-Pologne*, francuskie uczelnie i instytucje naukowe oraz osoby prywatne. Jeśli chodzi o przyjazdy francuskich reprezentantów nauki i kultury do Polski, to władze starały się przysyłać specjalistów wysokiej klasy. Ambasador Laroche uczył Quai d'Orsay, że Polacy są dobrze zorientowani w życiu kulturalnym i naukowym Francji i ich „miłość własna nie byłaby zaspokojona” z powodu wizyt osób o drugorzędym znaczeniu. Laroche sugerował, że francuscy prelegenci powinni

³⁷ „Kwartalnik Historyczny”. T. LII z. 2 1938 s. 338.

³⁸ AD, *SOFÉ*, carton n° 322.

³⁹ Tamże, carton n° 551, raport J. Laroche'a z 22 I 1935 r.

⁴⁰ Tamże, carton n° 151, pismo J. Laroche'a do MSZ z 27 II 1928 r.

⁴¹ Tamże, pismo ministra ds. handlu i przemysłu do *SOFÉ* z 21 VI 1928 r.

⁴² Tamże, carton n° 50, pismo H. Panafieu z 6 IV 1925 r.

⁴³ Zob. M. Willaume, *op. cit.*, ss. 45-47, 66.

poruszać kwestie polityczne, społeczne, literackie, a nawet religijne „z powodu wielkiego znaczenia elementu katolickiego w Polsce”. Powinni też mówić o problemach polityki zagranicznej, jednak bez poruszania „delikatnych punktów stosunków polsko-francuskich”. Laroche przestrzegał też przed ocenianiem przez Francuzów polityki wewnętrznej władz polskich⁴⁴.

W listopadzie 1932 r. z inicjatywy prof. Karola Lutostańskiego i prof. Henri Mazeuda podjęto próbę stworzenia „Polsko-Francuskiej Unii Uniwersyteckiej”. Jej zadaniem miało być zorganizowanie bezpośredniej wymiany profesorów pomiędzy uniwersytetami francuskimi i polskimi (Kraków–Nancy, Lwów–Lyon, Poznań–Strasbourg, Warszawa–Paryż, Wilno–Lille). Sprawa zasad funkcjonowania Unii wywołała długotrwałe dyskusje i zastrzeżenia, zarówno ze strony władz oświatowych polskich, jak i francuskich, które uważały, że całe przedsięwzięcie wymagałoby „stałej kontroli państwa”. Do realizacji projektu nie doszło mimo poparcia ze strony ambasadora J. Laroche'a⁴⁵.

Główną instytucją propagującą kulturę i naukę francuską w Polsce był Instytut Francuski w Warszawie. Kierownictwo *SOFE* zabiegało o jego utworzenie od 1920 r. E. Peretti de la Rocca polecał posłowi H. Panafieu zainteresować tą sprawą samych Polaków i powołać społeczny komitet złożony z literatów, naukowców i polityków. Uważał, że Instytut powinien być utworzony na wzór istniejących już tego typu placówek w Pradze i Belgradzie. Znamienna była uwaga francuskiego dyplomaty, iż Polacy mogą poczuć się „zaniepokojeni brakiem pełnej reprezentacji intelektualnej francuskiej w ich kraju”⁴⁶. Ze względu na trudną sytuację zewnętrzną i wewnętrzną Polski sprawa powołania Instytutu Francuskiego odwlekała się. Powrócono do niej w sposób zdecydowany w 1923 r. Projekt organizacji Instytutu powierzono E. Bourgeois, profesorowi Sorbony i E. Fournolowi, dyrektorowi Instytutu Studiów Słowiańskich w Paryżu⁴⁷. Fournol uważał, że Instytut nie może mieć „charakteru rządowego”. Stanować powinien centrum kultury francuskiej w Polsce i placówkę kształcącą na poziomie studiów wyższych. Byłby filią Uniwersytetu Paryskiego, z dyrekcją francuską, ale kadre nauczającą mogłoby stanowić również uczeni polscy. Fournol odrzucił sugestię H. Panafieu, aby Instytut Francuski funkcjonował pod egidą towarzystw *France-Pologne* i *Les Amis de la Pologne*. Obawiał się, że występujące pomiędzy nimi konflikty mogłyby rzutować niekorzystnie na działalność placówki⁴⁸. Ten punkt widzenia podzielał E. Naggiar, ówczesny szef *SOFE*, podkreślając, że Instytut Francuski w Warszawie powinien mieć charakter „ściśle naukowy i uniwersytecki”⁴⁹.

W porozumieniu z władzami polskimi i Warszawskim Towarzystwem Naukowym francuskie MSZ uzyskało prawo do zorganizowania Instytutu Francuskiego w kilkunastu salach Pałacu Staszica. Strona francuska zobowią-

⁴⁴ AD, *SOFE*, carton n° 551, raport J. Laroche'a z 22 I 1935 r.

⁴⁵ Tamże, carton n° 316, raport J. Laroche'a z 14 XI 1933 r. Zob. M. Willaume, *op. cit.*, ss. 140-143.

⁴⁶ AD, *SOFE*, carton n° 157, E. Peretti de la Rocca do H. Panafieu z 15 VII 1920 r.

⁴⁷ Tamże, carton n° 152, pismo Marxa z 8 VI 1923 r.

⁴⁸ AMAE, Europe 1918-1929, Pologne, vol. 268, p. 83-85, notatka ze spotkania Laroche'a z Fournolem z 13 IX 1923 r.

⁴⁹ AD, *SOFE*, carton n° 157, nota z 27 V 1925 r.

zywała się odnowić budynek. Umowa opiewała na 33 lata. Dyrektorem Instytutu został P. Feyel, od listopada 1934 r. był nim H. Mazeaud. Budżet Instytutu Francuskiego (IF) na 1925 r. wynosił 150 tys. fr.⁵⁰, Francuzi postanowili, że inaugurację IF uświetni wykład Marii Skłodowskiej-Curie. Zgodzono się, że polska uczona „wyjątkowo, aby okazać w swoim imieniu związek dwóch narodów, którego jest żywym symbolem, wygłosi swój wykład po polsku”, tłumaczony na język francuski⁵¹.

Inauguracja IF odbyła się 27 kwietnia 1925 r. Skłodowska-Curie nie mogła przybyć wtedy do Warszawy. Wykład inauguracyjny wygłosił A. Meillet, profesor *Collège de France*, nt. *Le français et l'humanisme*. Na pierwszy rok studiów zapisało się ok. 200 studentów. Pięciu profesorów francuskich rozpoczęło wykłady z historii, geografii i literatury francuskiej oraz prowadzono kursy nauki języka francuskiego⁵². W ciągu kilku lat IF stał się centralną placówką kulturalną i naukową Francji w Polsce. Oprócz rutynowych zajęć odbywały się w nim spotkania i odczyty odwiedzających Polskę osobistości ze świata naukowego i artystycznego. Gościli w nim również politycy, działacze społeczni i wojskowi⁵³.

Dyrektor IF zapraszał na wykłady polskich profesorów, przede wszystkim z Uniwersytetu Warszawskiego, m.in. O. Haleckiego, M. Handelsmana, Wł. Tatarkiewicza, K. Michałowskiego. Ambasador Noël zwracał jednak uwagę, że niektórzy profesorowie polscy „nie znają dostatecznie” języka francuskiego, wobec tego do IF powinni być zapraszani jedynie ci uczeni, którzy nie mają problemów z francuszczyzną⁵⁴.

Kandydaci na studia w IF musieli wykazać się świadectwem ukończenia szkoły średniej, znajomością języka francuskiego oraz uiścić opłatę semestralną (w 1937 – 20 zł). Program studiów w drugiej połowie lat trzydziestych obejmował wykłady i ćwiczenia z historii, historii sztuki, literatury, muzyki, geografii, „nauk fizycznych” i cywilizacji francuskiej⁵⁵. W 1936 r. Noël wystąpił z wnioskiem do kierownictwa Quai d'Orsay o powołanie w IF katedry z zakresu nauk technicznych. Pisał, że wynika to z „potrzeby naszej akcji propagandy kulturalnej na polu nauki i pozwoli zaspokoić pewne specyficzne potrzeby polskich środowisk intelektualnych”. Wskazywał, że osiągnięcia nauki i techniki francuskiej są w Polsce mało znane, a młodzież polska interesuje się właśnie dokonaniem z dziedziny nauk technicznych⁵⁶. Postulat ten został zrealizowany po kilkunastu miesiącach, bowiem od 1 stycznia 1938 r.

⁵⁰ Tamże, pismo J. Noulensa do Ph. Berthelota z 4 VI 1925 r. Wydatki na działalność IF wynosiły (w tys. fr.): 1929 – 170,7; 1932 – 156; 1935 – 478; 1937 – 807; 1938 – 1 411 (zestawienie wg różnych dokumentów SOFE).

⁵¹ AD, SOFE, carton n° 157, notatka z 21 III 1925 r.

⁵² F. Pułaski, *Ku dalszemu zbliżeniu*. „Kurier Warszawski” z 27 IV 1925, s. 4; J. Kurnatowski, *Instytut Francuski w Warszawie*. „Kurier Warszawski” z 27 IV 1925, s. 5.

⁵³ Gen. Paul Azan wygłosił 6 V 1930 r. wykład nt. *L'Algerie d'hier et d'aujourd'hui* z okazji stulecia podboju Algierii przez Francję. W swoim raporcie napisał, że wpływy Francji w Polsce „wydają się być bardzo duże”, a Instytut Francuski „utrzymuje poprzez swoje liczne kontakty z ludnością warszawską wpływ intelektualny Francji i praktyczną znajomość jej języka” (AD, SOFE, carton n° 68, raport z misji w Polsce w okresie 2-11 V 1930).

⁵⁴ AD, SOFE, carton n° 319, raport L. Noëla z 6 XII 1935 r.

⁵⁵ Tamże carton n° 321, Afisz „Année scolaire, 1937-1938”.

⁵⁶ Tamże, pismo L. Noëla do Delbosa z 12 X 1936 r.

rozpoczęto kursy politechniczne. Zajęcia były wzbogacane filmami prezentującymi dorobek francuskiej myśli technicznej z różnych dziedzin, m.in. kolejnictwa⁵⁷.

W końcu lat trzydziestych studia w IF cieszyły się znaczną popularnością. Noël pisał do MSZ, że w październiku 1938 r. nastąpił „niebywały napływ” kandydatów. Zgłosiło się 617 osób, z czego 112 nie przyjęto, przede wszystkim z powodu trudności lokalowych (największa sala miała 250 miejsc siedzących). Wśród 617 podań 347 złożyli studenci Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki i innych uczelni stołecznych⁵⁸. Ukończenie studiów w IF dawało dyplom lub zaświadczenie wydane w imieniu Uniwersytetu Paryskiego.

Bardzo ważnym zadaniem „dyplomacji kulturalnej” było popularyzowanie i organizowanie kursów języka francuskiego w Polsce⁵⁹, zwłaszcza na obszarach byłego zaboru pruskiego i austriackiego. Kursy nauki języka francuskiego były prowadzone przede wszystkim przez *Alliance Française* i towarzystwa polsko-francuskie, wspierane w tym celu finansowo przez *SOFÉ*. Podkreślić należy, że towarzystwa polsko-francuskie mocno angażowały się w sprawę popularyzacji i nauczania języka francuskiego. Charakterystyczna była opinia sekretarza Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Warszawie, Jerzego Kuratowskiego, który pisał na łamach „Kuriera Warszawskiego”, że

„w pokojowej walce trzech uniwersalnych języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego o pierwszeństwo, zarówno nasze odwieczne sympatie, jak i nasz interes już dawno wypowiedziały się po stronie języka francuskiego, który sam jeden jest zupełnie dostatecznym kluczem do ogarnięcia cywilizacji ogólnoludzkiej”⁶⁰.

W 1922 r. konsulát francuski w Poznaniu podjął kroki w celu zorganizowania kursów nauki języka francuskiego w Toruniu i Bydgoszczy. Zdaniem konsula G. Duforta, Bydgoszcz była najsilniej zgermanizowanym miastem na Pomorzu⁶¹. Dnia 19 czerwca 1923 r. w Katowicach rozpoczęła działalność Szkoła Francusko-Polska, do której zapisało się 150 uczniów. Szkoła powstała z inicjatywy katowickiego oddziału *Alliance Française* i miejscowego towarzystwa polsko-francuskiego. Obowiązywał w niej program realizowany w szkołach francuskich, wykłady odbywały się w języku francuskim i polskim. Cele, jakie przyświecały powołaniu szkoły, określono następująco: 1) propagowanie języka francuskiego wśród miejscowej ludności, 2) nauczanie języka polskiego członków kolonii francuskiej i innych cudzoziemców w Katowicach, 3) wykształcenie dzieci polskich i francuskich na poziomie podstawowym i średnim, jaki obowiązywał we Francji. *SOFÉ* przyznała w styczniu 1923 r. subwencję w wysokości 5 tys. fr. na uruchomienie szkoły⁶².

⁵⁷ Tamże, raport prof. R. Courtela za 1938 r.

⁵⁸ Tamże, raport L. Noël'a z 5 XII 1938 r.

⁵⁹ Ambasador L. Noël wspominał, że „Polacy łatwo uczą się” języka francuskiego, „władając nim zazwyczaj swobodnie, a ich z lekka cudzoziemski akcent, czasami ledwo dostrzegalny, stanowi nawet dodatkowy wdzięk” (L. Noël, *op. cit.*, s. 75). W okresie, kiedy był ambasadorem w Polsce, Noël tak pochlebnych ocen Polakom nie wystawiał. Jak wspomniano, miał nawet zastrzeżenia co do „dostatecznej znajomości” języka francuskiego przez polskich profesorów.

⁶⁰ „Kurier Warszawski” z 27 IV 1925, s. 5.

⁶¹ AD, *SOFÉ*, carton n° 152, pismo G. Duforta z 8 VI 1922 r.

⁶² Tamże, raport konsula francuskiego w Katowicach z 22 VI 1923 r.

W 1936 r. powstał oddział *Alliance Française* w Gdyni. Konsul francuski uważał, że miasto jest „przesycone wpływami niemieckimi”, a język angielski ma „wyjątkowy prestiż”, ze względu na swoje zastosowanie w marynarce i handlu. Przewidywał poważne trudności z pozyskaniem osób zainteresowanych nauką języka francuskiego⁶³. Na polecenie ambasadora Noëla kursy języka francuskiego zorganizował w Gdyni Omer Neveux, który prowadził je do tej pory w Poznaniu. Neveux znał język niemiecki, dlatego kierowano go również do środowisk niemieckich w Gdańsku, gdzie miał odczyty i wykłady o Francji i jej kulturze⁶⁴. W 1937 r. na kursy języka francuskiego w Gdyni uczęszczały 93 osoby, w 1938 – 113.

We Lwowie „wyższe” kursy języka francuskiego rozpoczęły się 1 stycznia 1923 r. z inicjatywy profesora miejscowego uniwersytetu, romanisty Zygmunta Czernego, subwencjonowane przez *SOFÉ*. Ich zadaniem było zapoznanie słuchaczy z „pomnikami cywilizacji francuskiej” i praktyczna nauka języka dla kandydatów na studia uniwersyteckie, politechniczne, handlowe i wojskowe. Kursy kończyły się egzaminem pisemnym i ustnym, a zdający z wynikiem pozytywnym otrzymywali stosowne zaświadczenie. Stosunkowo niewielu kursantów dyplom taki uzyskiwało⁶⁵. Konsul P. Chastand pisał na Quai d'Orsay, że język francuski „nie wzbudza szczególnego zainteresowania” wśród młodzieży galicyjskiej. W minionych czasach był to język arystokracji i wielkiej burżuazji, którego uczono się od dziecka w domach. Obecnie prywatne nauczanie języka francuskiego jest rzadkością, młodzież uczy się go w szkołach średnich obok języka niemieckiego. Chastand pisał, że zdołał zachęcić kilku profesorów szkół średnich do organizowania z młodzieżą „wieczorów francuskich”, m.in. przedstawień opartych na *Bajkach* Jeana de La Fontaine'a⁶⁶.

Największym powodzeniem cieszyły się kursy języka francuskiego w Warszawie i w Poznaniu. Noël pisał do MSZ w końcu 1938 r., że w stolicy ponad 800 osób „z różnych środowisk społecznych” uczy się języka francuskiego. W tym samym czasie w Poznaniu na kursy uczęszczało 480 osób⁶⁷. Zaznaczyć należy, że w Warszawie od 1 października 1919 r. istniało liceum francuskie, do którego chodziło przeciętnie kilkudziesięciu uczniów z rodzin francuskich, polskich i żydowskich⁶⁸.

Mimo wysiłków ambasady i konsulatów na początku lat trzydziestych dał się zauważyć spadek zainteresowania Polaków nauką języka francuskiego na

⁶³ Tamże, *SOFÉ*, carton n° 552, raporty z 17 III 1937 r. i 20 VI 1938 r.

⁶⁴ Archives Nationales, F 17, dossier 13 359, nota z 12 VI 1942 r. o działalności O. Neveux'go w okresie międzywojennym.

⁶⁵ Rezultaty kursów ilustruje poniższe zestawienie:

Rok ak.	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27
liczba uczestników kursu	251	262	297	406
liczba dyplomów	60	72	109	126

(AD, *SOFÉ*, carton n° 151, raporty konsulatu).

⁶⁶ AD, *SOFÉ*, carton n° 151, raport P. Chastanda z 22 IV 1932 r.

⁶⁷ Tamże, *SOFÉ*, carton n° 552, raport L. Noëla z 20 XII 1938 r.; carton n° 322, raport E. Triata z 14 XI 1938 r.

⁶⁸ AMAE, Europe 1918-1929, Pologne, vol. 268, telegram z poselstwa francuskiego w Warszawie z 15 X 1919 r.

rzecz języka angielskiego i niemieckiego. Odnotowały to oddziały *Alliance Française*, które „utrzymywały w elicie polskiej smak kultury francuskiej”⁶⁹. Ambasador Laroche uważał, że w związku z tym należałoby podjąć starania nie tylko o zwiększenie liczby kursów języka francuskiego, ale przede wszystkim stworzyć „polski korpus nauczający” o wysokich kwalifikacjach. Polscy nauczyciele języka francuskiego powinni uzyskiwać stypendia we Francji i odbywać tam kursy wakacyjne. Jednocześnie do Polski należałoby przysyłać wykładowców w celu podniesienia kwalifikacji polskich romanistów⁷⁰. Pogląd ten podzielał Jean Ph. Marx, szef *SOFE* (od 29 VII 1933), podkreślając, że doskonalenie nauczania języka francuskiego w szkołach średnich w Polsce może przyczynić się do „zachowania prestiżu” tego języka⁷¹. W 1934 r. na wniosek Laroche’a, Quai d’Orsay postanowiło zmienić podział stypendiów rządowych poprzez przekształcenie dwóch rocznych stypendiów na cztery wakacyjne dla polskich romanistów doskonalących znajomość języka francuskiego⁷².

Ambasada francuska w Warszawie czyniła starania, aby popularyzować język francuski poprzez sprowadzane do Polski książki, czasopisma i prasę. Rozprowadzano je do towarzystw polsko-francuskich, oddziałów *Alliance Française*, bibliotek wyższych uczelni oraz innych instytucji naukowych. W 1932 r. Pierre Bressy, *chargé d'affaires* ambasady francuskiej w Warszawie, pisał do MSZ, że „liczna publiczność” czyta książki, czasopisma i prasę francuską. Twierdził, że książki francuskie są częściej wypożyczane z bibliotek, aniżeli literatura niemiecka, angielska i rosyjska. Szczególną popularnością cieszyły się biografie i powieści, które zyskały uznanie i zostały wyróżnione nagrodami literackimi we Francji. Polski czytelnik sięgał też do literatury historycznej i artystycznej oraz rozpraw filozoficznych autorów francuskich. Książki sprowadzane z Francji były zwolnione z opłat celnych i ceny ich były niższe od innych książek zagranicznych, a nawet polskich. Sprowadzano też czasopisma, m.in. cieszący się powodzeniem polskiego czytelnika „L’Illustration” (abonament 1900–2000 egz.). Pisma dla dzieci, np. „Pierrot” i „Fillette” nie zyskały popularności. Bressy zaznaczał, że „od kilku lat” wysyłka książek i czasopism francuskich do Polski utrzymuje się na jednakowym poziomie z powodu trudności finansowych wynikłych na tle ogólnego kryzysu gospodarczego. W 1935 r. *SOFE* przeznaczyła 7 tys. fr. na zakup książek wysyłanych do Polski. 30% zakupionych książek stanowiły powieści, głównie F. Mauriaca, G. Duhamela, braci Ernesta i Charlesa Tharaud, 30% literatura historyczna i pamiętniki, 15% biografie, 15% książki o tematyce podróźniczej i artystycznej⁷³.

Ambasada francuska zajmowała się również popularyzowaniem francuskiego teatru i filmu, zwracając uwagę Quai d’Orsay, że w tych dziedzinach „ekspansja” w Polsce jest niewielka. Ambasador Laroche pisał do MSZ w końcu 1930 r., że od czasu zakończenia I wojny światowej żaden francuski

⁶⁹ AD, *SOFE*, carton n° 319, raport Laroche’a z 20 IV 1934 r. W 1934 r. oddziały *Alliance Française* istniały w Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Lublinie, Krakowie, Katowicach, Zakopanem i Wilnie.

⁷⁰ AD, *SOFE*, carton n° 316, raport z 3 IV 1934 r.

⁷¹ Tamże, notatka z 20 VII 1935 r.

⁷² M. Willaume, *op. cit.*, ss. 48–50.

⁷³ AD, *SOFE*, carton n° 551, P. Bressy do MSZ z 24 VIII 1932 r.

zespół teatralny nie gościł na polskich scenach. Zgryźliwie wtrącił, że w czasach zaboru rosyjskiego francuskie trupy teatralne często występowały w Polsce. Zatrzymywały się tutaj jadąc lub wracając z St. Petersburga. „Niepodległa Polska, zostawszy naszą sojuzniczką – pisał Laroche – jest zdziwiona, że francuskie grupy artystyczne zdają się ją ignorować”⁷⁴.

Francuscy dyplomaci doceniali znaczenie filmów propagandowych i kronik filmowych. W 1923 r. poseł Panafieu postulował, aby tego typu filmy były przesyłane darmo do Polski i wyświetlane wraz ze „zwykłymi filmami” dla publiczności Warszawy, Krakowa, Poznania i innych miast⁷⁵. Na początku lat trzydziestych Laroche zwracał uwagę kierownictwu Quai d'Orsay, że w polskich kinach wyświetlanych jest za mało „aktualności francuskich”, podczas gdy Amerykanie i Włosi „uczynili wielki wysiłek w tej dziedzinie”. Wskazywał, że właściciele kin warszawskich chcieliby wyświetlać francuskie kroniki filmowe⁷⁶. Filmów o tematyce francuskiej, niekiedy na konkretne tematy (Joanna d'Arc), domagały się towarzystwa polsko-francuskie⁷⁷. Warto zaznaczyć, że przez cały okres międzywojenny liczba francuskich filmów fabularnych (ocenzurowanych) wyświetlanych w polskich kinach była niższa od liczby filmów amerykańskich i niemieckich⁷⁸. W okresie międzywojennym produkcja filmów we Francji ustępowała USA i Niemcom.

Na podstawie przedstawionego materiału można stwierdzić, że efekty francuskiej „dyplomacji kulturalnej” w Polsce w okresie międzywojennym były znaczące. Kultura i język francuski przenikały do grona odbiorców m.in. poprzez działalność towarzystw polsko-francuskich, oddziałów *Alliance Française* oraz Instytutu Francuskiego w Warszawie. Francuscy przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni traktowali „ekspansję intelektualną” w Polsce jako jedno z podstawowych swoich zadań. Starali się uzyskać dominującą pozycję dla kultury i języka francuskiego, świadomi tradycji kultury i języka niemieckiego w niektórych regionach Polski oraz rosnącej popularności języka angielskiego wśród młodzieży polskiej⁷⁹. W raportach przesyłanych do Paryża pisali o każdym, nawet niewielkim sukcesie w tej dziedzinie, nie ukrywali też trudności w prowadzeniu akcji, głównie materialnych. W końcu 1938 r.

⁷⁴ AMAE, Europe 1918-1929, Pologne, vol. 423, k. 112-113, pismo J. Laroche'a z 23 XII 1930 r.

⁷⁵ AD, SOFE, carton n° 94, pismo H. Panafieu z 30 V 1923 r.

⁷⁶ AMAE, Europe 1918-1929, Pologne, vol. 417, pisma Laroche'a z 16 II i 1 VI 1933 r. do MSZ, k. 82, 97-100.

⁷⁷ AD, SOFE, carton n° 551, raport J. Laroche'a z 11 V 1932 r.

⁷⁸ Poniższe zestawienie wskazuje, że w kinach polskich wyświetlano najwięcej filmów produkcji USA:

Rok	Liczba filmów (ocenzurowanych)			
	1929	1934	1936	1938
filmy				
amerykańskie	766	483	357	337
niemieckie	199	32	90	68
francuskie	83	29	11	53

(Wg „Mały Rocznik Statystyczny 1939”. R. X, Warszawa 1939, s. 348).

⁷⁹ AD, SOFE, carton n° 551, raport P. Bressy'ego z 24 VIII 1932 r.

ambasador Noël pisał pozytywnie o francuskiej obecności kulturalnej i naukowej w Polsce. Twierdził, że francuski „wpływ intelektualny w Polsce nie tylko się utrzymuje, ale nie przestaje się rozszerzać”, przede wszystkim dzięki „gorliwości i oddaniu” przebywających w Polsce profesorów⁸⁰. Trudno stwierdzić, ile w tej opinii było słuszności, a ile wkalkulowanej przesady, aby zadowolić kierownictwo Quai d'Orsay.

W świetle powyższego nasuwa się hipoteza, że w całokształcie francuskiej polityki wobec Polski w dwudziestoleciu międzywojennym, „dyplomacja kulturalna” stanowiła element dosyć wyjątkowy. Była bowiem pozbawiona charakterystycznych dla Francuzów zahamowań i postaw nieojalnych, jak działo się to w dziedzinie politycznej, wojskowej i gospodarczej. Być może, iż Quai d'Orsay chciało w ten sposób wypełniać pogłębiającą się od połowy lat dwudziestych rysę w stosunkach politycznych polsko-francuskich. Taka taktyka dawała niewielkie skutki, bowiem władze polskie swoje niezadowolenie z polityki francuskiej przenosiły również na sferę stosunków kulturalnych.

ANDRZEJ M. BRZEZIŃSKI
Łódź

USA I RFN WOBEC PRZEMIAN W ZSRR

Cztery spotkania na szczycie M. Gorbaczow – R. Reagan, które odbyły się w latach 1985-1989 potwierdziły transformację stosunków radziecko-amerykańskich od konfrontacji i napięć tak widocznych w latach 1979-1984 do ich szybkiej poprawy i końca „zimnej wojny”. Głównym czynnikiem poprawy tych stosunków był zapoczątkowany przez Gorbaczowa szeroki program reform: „nowe myślenie” ZSRR w polityce zagranicznej i obronnej, którego symbolem stało się wycofanie radzieckich wojsk okupacyjnych z Afganistanu, akceptacja zasady asymetrycznych redukcji zbrojeń, porozumienie o kontroli zbrojeń z inspekcjami na miejscu i wreszcie ekonomiczna i polityczna przebudowa w kierunku gospodarki rynkowej i demokratyzacji.

Wydaje się, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i RFN – choć każde w innym znaczeniu – były zainteresowane przemianami radzieckiego systemu politycznego. Republika Federalna dostrzegała w nich szanse na zjednoczenie podzielonego po drugiej wojnie światowej państwa niemieckiego, a Stany Zjednoczone nie kryły swych nadziei na powstrzymanie radzieckiego ekspansjonizmu, zakończenie „zimnej wojny” i osłabienie ZSRR w roli drugiego supermocarstwa. Stany Zjednoczone były przekonane, że wygrają rywalizację z ZSRR, nie bez racji wskazując na jednowymiarowość potęgi radzieckiej, jej ogromny militarny potencjał i widoczną niemal w każdej dziedzinie słabość

⁸⁰ Tamże, carton n° 321, raport z 5 XII 1938 r.